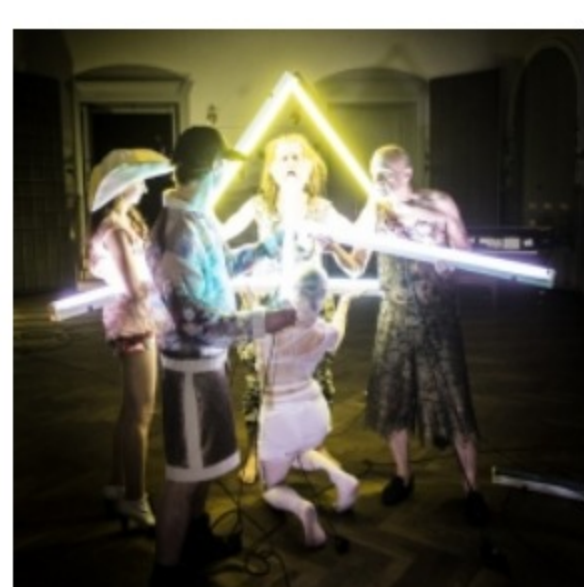
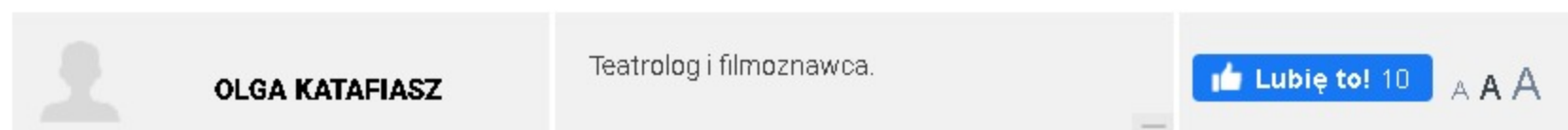


Pułapka nadmiaru



Kim jest Hamlet? Albo może raczej: kim nie jest, kim bywa, kto bywa Hamletem? W przedstawieniu Krzysztofa Garbaczewskiego tożsamość postaci nie wydaje się jasna, co z początku intryguje, a nawet uwodzi widza.

Jak wówczas, gdy młody Hamlet (Bartosz Bielenia) w białej koronkowej sukience, z pomalowanymi niewprawnie na czerwono ustami, paląc nerwowo papierosa, opowiada Poloniuszowi (Paweł Kruszelnicki) o spotkaniu z duńskim księciem (jeśli zastosować Szekspirowskie nazywanie bohaterów, co w tym przypadku może być nieco ryzykowne). Zza ramienia

młodzieńca spoziera starszy Hamlet (Krzysztof Zarzecki), ale nie wiemy, czy ten, kto opowiada, jest Ofelią, czy ten, kto podsłuchuje, jest Hamletem. Aktorzy krążą po Sali Modrzejewskiej, widzowie na Dużej Scenie obserwują projekcję. Tekst Szekspira nie tylko uległ dekonstrukcji – poszczególne kwestie rozlewają się, wypowiadają je inne postaci, co czasem okazuje się zaskakujące, czasem w ogóle niezauważalne.

Z początku uwodzi także scenografia: nad sceną zawieszono jest ogromne ucho, oprawione niczym herb dynastii. Pośrodku płytki, okrągły basen, może dalekie skojarzenie z rzeką, w której utopiła się Szekspirowska Ofelia. Nad nim obraca się miarowo ogromna rozeta; jest z jednej strony lustrem, z drugiej – ekranem. To na nim oglądaliśmy projekcje, na nim też wyświetlony zostaje film: mały chłopiec bawi się z matką. Nagranie pochodzi z początku lat 90.

Garbaczewski i Cecko zdają bawić się naszą pamięcią arcydzieła, prowokować – może widzowie się zbuntują wobec takiego potraktowania najsłynniejszego dramatu wszech czasów. Albo całkiem inaczej: właściwie nie interesuje ich konfrontacja. Czasem spektakl przybiera formę sztubackiej zabawy teatralnym żywiołem, jak wówczas, gdy Poloniusz wdrapuje się po drabinie ustawionej przy placu Szczepańskim i gramoli przez okno Dużej Sceny, okno przecież wykorzystywane przez innych, kiedyś... Widzowie obserwują zdziwione twarze przechodniów przyglądających się mężczyźnie w średnim wieku w letni wieczór wchodzącemu po drabinie do budynku. My tutaj, oni tam. O czym jest *Hamlet*? Kto go jeszcze czyta, ogląda, rozumie?

To pytanie zadają również Helena Modrzejewska (Marta Ojrzyńska) i Konrad Swinarski (Szymon Czacki). Parafrazując tekst Wyspiańskiego, starają się odpowiedzieć Krzysztofowi Zarzeckiemu, jak grać Hamleta. Odpowiedzi, rzecz jasna, nie ma: w *Hamlecie* pomieszczają się co najmniej trzy historie, trzy postaci.

Owym trzecim jest HamletMaszyna (Roman Gancarczyk) – jego monolog, zaczerpnięty z tekstu Heinera Müllera, kończy spektakl, rozpoczynający się od monologu Horacja (Paweł Smagała). Obaj przychodzą z jeszcze innym tematem: kryzysu Europy, przybyszy z dalekich krajów, wojny. Horacio mówi głosem tych, którzy nadciągają, kiedyś nazwalibyśmy ich barbarzyńcami. HamletMaszyna spokojnie przygląda się ruinom, jakkolwiek zemsta wydaje się już zbędna, wszelki odwet – daremny. Na teatralnej podłodze leży mapa Europy, która w pewnym momencie wypełnia się czerwonym płynem. Kontynent we krwi – diagnoza czy prorocstwo?

Ale ów temat w drugiej części przedstawienia ustępuje historii miłosnej: Hamlet Zarzeckiego snuje się z Ofelią (Jaśmina Polak) wokół okrągłego basenu, rozmawiają o związku, uczuciu czy raczej niemożliwości związku i daremności uczuć. To długa scena, jak gdyby chciano nią zmęczyć widza. Strategia próbowania odbiorczej wytrzymałości pojawia się zresztą w kilku sekwencjach. Taki test: jak pojemny jest *Hamlet*? Jakie tony, tematy, nastroje pomieści?

Są w tym spektaklu rozwiązania prowokacyjne, jak choćby scena z gonieniem w zakamarkach pod sceną szczura (trućki na szczury są zresztą rozłożone w foyer i toaletach, budzą zainteresowanie widzów). Szczur zostaje złapany, pojawia się pytanie: *to be or to be better?*. Ale co znaczy owo *better* – nie wiemy.

Mnogość tematów, tropów, intuicji w końcu nuży. Owszem, bywają sceny zaskakujące swoją energią, jak choćby polityczny wiec, jaki formuje się po buncie Hamleta i jego wtargnięciu wraz z innymi postaciami do Elsynoru. W dramacie tym buntem kieruje Laertes, który, dowiedziawszy się o śmierci ojca, pragnie zemsty. W spektaklu Garbaczewskiego Poloniusz nie ginie, a Hamlet toczy z Klaudiuszem (Krzysztof Zawadzki) spór, wyglądający jak starcie przeciwników politycznych.

Od pierwszych scen wiemy, że w spektaklu *Hamlet* Szekspira stanie się pretekstem dla teatralnego eksperymentu. Problem nie w tym, że Garbaczewski i Cecko nie formułują tak naprawdę żadnej alternatywy, żadnej przeciwwagi dla tego, co odrzucają lub podważają. Można doceniać łatwość, z jaką rozpętują teatralne szaleństwo, można przyglądać się kolejnym pomysłom, niekiedy inspirującym. Poddajemy się kolejnym sugestywnym obrazom z poczuciem, że jałowiej, wytracając energię.

Zapamiętam z tego spektaklu kilka ról. Pociągającą w niefrasobliwości, a jednocześnie upartą w próbie uformowania siebie Ofelię Jaśminy Polak, intrygującego zaniechaniem Hamleta Bartosza Bielenia, który wie, że przegrał, nim podjął jakiegokolwiek działania. Zapamiętam kilka scen, jak choćby spowiedź Klaudiusza, dziwnie nieprzystającą, rozegraną w przypadkowym miejscu sceny, osobną. Ale to zdecydowanie za mało.

26-06-2015

Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie

Hamlet

według Williama Shakespeare'a w przekładzie Stanisława Barańczaka

scenariusz: Marcin Cecko, Krzysztof Garbaczewski

reżyseria: Krzysztof Garbaczewski

dramaturgia: Marcin Cecko

scenografia: Aleksandra Wasilkowska

wideo, reżyseria światła: Robert Mleczek, Marek Kozakiewicz

kostiumy: Svenja Gassen, Sławomir Blaszewski

muzyka: Pedal Pushers

obsada: Bartosz Bielenia, Krzysztof Zarzecki, Roman Gancarczyk, Krzysztof Zawadzki, Iwona Budner, Jaśmina Polak,

Paweł Kruszelnicki, Paweł Smagała, Marta Ojrzyńska, Szymon Czacki, Małgorzata Gałkowska, Bogdan Brzyski,

Zygmunt Józefczak

premiera: 13.06.2015

TAGI: [Marcin Cecko](#), [Krzysztof Garbaczewski](#), [Aleksandra](#)

[Wasilkowska](#), [William Szekspir](#), [Robert Mleczek](#), [Marek](#)

[Kozakiewicz](#), [Svenja Gassen](#), [Sławomir Blaszewski](#), [Pedal](#)

[Pushers](#), [Kraków](#), [Narodowy Stary Teatr im. Heleny](#)

[Modrzejewskiej](#)

[Udostępnij](#)

[Lubię to!](#) 10

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

jeden razy osiem jako liczbę:



KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY



Narodowy Stary Teatr im.
Heleny Modrzejewskiej

PRZECZYTAJ TEŻ



Zuzanna Berendt
Sprawy dla reportera



Zuzanna Berendt
Z niektórych bajek warto
wyrósnać



Dominik Gac
On a Ona



Magdalena Figzał-Janikowska
Jak zabić superbohatera?



Maciej Wojtyzsko
Twórcze Świąta



Anna Królicza
Witkacy i taniec?

KALENDARIUM



XLVIII Tyskie Spotkania
Teatralne



Cykl "Bóg i proch" - część szósta

BĄDŹ NABIEŻĄCO

